

# Jerzy Porębski, Dziewczyny z Saint Pierre i z Saint Johns

Słowa i muzyka: Jerzy Porębski

Dobrą lecz krótką pamięć mam,  
Więc kiedy to było, no?... Nie wiem sam.

Pływaliliśmy na Georges Bank,  
Ławice z piasku, New Foundland.

Śledziowe żniwa, statków tłok,

Przy burcie burta, bokiem w bok,

Ciężka robota noc i dzień,

Wyglądał człek jak szczur, jak cień.

Ref.: Marzyło się wtedy, oj marzyło, mon chere,

O pięknych, eleganckich panienkach z St. Pierre.

Oj, kojarzyło się słówko "I want"

Z prześliczną, uśmiechniętą panienką z St. Johns.

Gdy już przeżarła łapy sól,

Załadowano ship na full,

Dziób naprowadzał nas na cel,

Raz do St. Johns, raz do St. Pierre.

A tam, że czasu było w bród,

Spokojne życie człowiek wiódł,

Języki znałem byle jak:

"Je t'aime", "I love you" i... "Would you like?"

Ref.: Dziewczyny z St. Johns "Elles n'ont pas peur",

Latały awionetką z St. Johns do St. Pierre.

Dziewczyny z St. Pierre krzyczały "Go on!"

Latając awionetką z St. Pierre do St. Johns.

W kabinie czysto, istny raj,

Na drzwiach szlafroczeni wiszą dwa,

Jeden z St. Johns, drugi z St. Pierre,

Jeden - "My Dear", drugi - "Mon Chere".

Na stole szkocka i chateaubriande,

Gatunek do uznania pań,

Są fatałaszkę, l'eau de Cologne

I ta najlepsza w świecie woń...

Ref.: Dziewczyny z St. Johns płakały nie raz,

Kiedy, po porcie, na morze przyszedł czas.

Dziewczyny z St. Pierre żegnały przez łzy,

Gdyśmy, po porcie, na morze szli.

Kochałem je obie - tę z Johns i tę z Pierre,

I starym kawalerem jestem po dziś dzień.

Być może, że spotkam je pod koniec moich dni

I dalej już we trójkę będziemy razem szli.

Ref.: Ta mała z St. Pierre i ta większa z St. Johns

I ja razem z nimi, bo kocham je wciąż.

Ta mała z St. Pierre i ta nieco większa (trochę grubsza) z St. Johns,

I ja razem z nimi - jako ich mąż!